

**Zdzisław Bielen, *Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, wyd. Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Lublin 2023, ss. 395.**

W 2023 r. na lubelskim rynku wydawniczym pojawiła się publikacja autorstwa Zdzisława Bielena, poświęcona bitwom i potyczkom Powstania Styczniowego na obszarze Lubelszczyzny i Podlasia. Niewątpliwie nieprzypadkowo została ona wydana w 2023 r., kiedy to obchodziliśmy 160. rocznicę wybuchu insurekcji z lat 1863–1864. Wspomniany zryw niepodległościowy miał formułę inną niż wcześniejsze działania powstańcze. Jego uczestnicy, ze względu na przytłaczającą siłę wojsk rosyjskich, zmuszeni byli do prowadzenia walk w formule partyzanckiej. Na próżno zatem szukać tutaj dużych starć między dwiema armiami, dominowały raczej potyczki małych zgrupowań, walka podjazdowa i przeprowadzanie zasadzek. W związku z tym liczba starć w czasie insurekcji przekroczyła zdaniem badaczy zdecydowanie liczbę 1000. Opisanie ich wszystkich to niezwykle karkołomne zadanie, tym bardziej że do dużej liczby z nich brakuje źródeł informacji, a w niektórych

przypadkach ciężko jest ustalić nawet, czy takowa faktycznie się wydarzyła.

Już w tym momencie należy zauważyć, że praca Bielena może uchodzić za kompleksowy leksykon wiedzy o militarnej stronie Powstania Styczniowego. Autor przedstawia nam opisy ponad 300 starć mających miejsce na obszarze Lubelszczyzny oraz Podlasia. Cezura terytorialna jest tu o tyle istotna, że epicentrum walk powstańczych znajdowało się właśnie na terenach wymienionych w tytule książki. Część zawierająca opisy poszczególnych bitew to bardzo istotny fragment całej monografii, ale nie jedyny.

W pierwszej, opisowo-analitycznej, jak ją charakteryzuje autor, znajduje się przekrojowy opis sytuacji politycznej Carstwa Rosyjskiego i polskich ziem pod zaborem w okresie przed powstaniem, stosunek władz carskich do Królestwa Polskiego i jego mieszkańców oraz kluczowe wydarzenia poprzedzające wybuch insurekcji. Następnie autor przedstawia armię carską stacjonującą w Królestwie Polskim, liczącą prawie 100 tys. żołnierzy. W dalszej kolejności zaprezentowany został obraz społeczeństwa polskiego pod zaborami i jego nastroje oraz przyczyny decyzji

o podjęciu tak dramatycznego kroku. W rozdziale III zostało szczegółowo zaprezentowane wojsko narodowe, czyli siła zbrojna powstańców. Autor opisał tu jego organizację, uzbrojenie, liczebność, rodzaje formacji zbrojnych, kadre oficerską i żołnierzy oraz pozostałe elementy szarej codzienności powstańca, funkcjonującego w ramach rzeczywistości zrywu niepodległościowego. Uściślając, jest tutaj mowa o obozowaniu, zaopatrzeniu, przemieszczaniu się wojska, higienie i opiece lekarskiej oraz wyposażeniu w broń i odzież. Rozdział ten zawiera bardzo dużo ciekawych informacji, szczególnie w zakresie wyekwipowania i funkcjonowania powstańców w niełatwym dla nich położeniu.

Na pochwałę zasługuje niewątpliwie styl pisania autora oraz formułowania przez niego myśli i wniosków, a także dobór źródeł historycznych i opracowań. W nieskomplikowany sposób przedstawia nam kolejne zagadnienia, które nie zawsze łatwo da się opisać, dlatego też należy to docenić. Podkreślić warto interesujące opisanie wojska narodowego i armii carskiej oraz ukazanie całego dramatyzmu walki polskich powstańców z aparatem bezpieczeństwa Carstwa Rosyjskiego. Bieleń wskazuje na ogromną przewagę techniczną, ilościową i jakościową armii rosyjskiej oraz tragiczną już na samym początku pozycję powstańców. Jest to

szczególnie ważne przy spojrzeniu na powstanie styczniowe nie tylko przez pryzmat romantycznego uniesienia i walki w obliczu nieuchronnej klęski, ale również rzeczywistego sensu jego wybuchu i mrzonek co do ewentualnego jego sukcesu.

Co do uwag krytycznych, uwagę zwraca opinia autora brzmiąca: „Znaczące wydarzenia polityczne tego okresu: Wiosna Ludów i wojna krymska nie miały większego wpływu na sytuację w Polsce” (s. 12). Wydaje się, że jest to zbyt uproszczenie. W wojnie krymskiej brali udział polscy żołnierze, wciągnięci przymusem do armii rosyjskiej, w związku z obowiązkiem służby, o którym zresztą autor pisze (s. 20). Takie postawienie sprawy przez władze rosyjskie powodowało, że w Polakach narastało poczucie buntu i frustracji. Służba na rubieżach Carstwa Rosyjskiego była traumatycznym przeżyciem, podobnie jak walka w jego interesie. Dlatego też wydaje się zasadne wskazanie pewnego wpływu wojny krymskiej na sytuację chociażby w samym Królestwie Polskim. Ponadto po zakończeniu wojny na obszarze ziem polskich oraz całego Carstwa doszło do odwilży posewastopolskiej, co również wpłynęło na postawy Polaków.

Kolejny drobny mankament znalazł się na stronie 14, gdzie autor pisze o „brataniu się Rzeczypospolitej z Litwą i Rusią”. Otóż jest to błąd, gdyż do

takowego zbratania doszło, ale pomiędzy Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim, którego Ruś przed Unią Lubelską była integralną częścią. Rzeczypospolita Obojga Narodów to efekt unii realnej między wymienionymi państwami.

W trakcie lektury zwrócono uwagę na jeszcze jedną usterkę, we fragmencie dotyczącym oficerów i żołnierzy. Czytający ma wrażenie, jakby pewne wnioski i oceny powtarzały się na kolejnych stronach w niewielkim odstępstwie. Być może jest to tylko mylne wrażenie, jednak zauważono obecność takich powtórzeń. Poza tym cały ten fragment to bardzo uproszczona prozopografia, nie zawierająca wyliczeń statystycznych. Być może nie było zamierzeniem autora robienie szczegółowej analizy, jednakże nie zostało w niej poruszonych kilka ważnych elementów, jak status majątkowy powstańców, grupa społeczna, do której należeli, czy też kwestie związane z działalnością pozawojkową, np. polityczną czy społeczną. Co prawda zagadnienia te pojawiają się śladowo we wcześniejszych opisach dotyczących społeczeństwa w Królestwie Polskim, ale we fragmencie dotyczącym samej zbiorowości, jaką byli powstańcy, już nie występują. Poza tymi drobnymi wadami, o których recenzent winien wspomnieć, należy powiedzieć, że część opisowo-analityczna wydaje się zrobiona porządnie i w przystępny do lektury sposób.

Niewątpliwie na ukłony w stronę autora zasługuje część druga, poświęcona bitwom i potyczkom. Opisano w niej ponad 300 takowych, i to tylko z obszaru Lubelszczyzny i Podlasia. Widać tutaj tytaniczną pracę w poszukiwaniu szczegółowych informacji, z wykorzystaniem źródeł drukowanych oraz archiwalnych. Tym bardziej cieszy fakt, że dużo archiwaliów pochodzi z Archiwum Państwowego w Lublinie. Wykaz poszczególnych starć jest ułożony w porządku chronologicznym, od najwcześniej ze stycznia 1863 r. do tych z grudnia 1864, czyli de facto z walk toczonych już po upadku samego zrywu niepodległościowego.

W zestawieniu dana bitwa czy potyczka występuje jedynie z datą dnia oraz miejscem jej stoczenia, a pod nimi znajduje się jej bardziej lub mniej szczegółowy opis. Starcia w czasie Powstania Styczniowego miały różne rozmiary, a i informacji o niektórych zachowało się niewiele, więc nie wszystkie mają wyczerpujące opisy. Należy za to podkreślić wartość praktyczną tej części monografii Bielena, gdyż dzięki zestawieniu, sięgając po opracowanie, możemy odszukać jedynie te starcia, które nas interesują. W każdym razie ogrom pracy jest tutaj widoczny i dodaje wartości książce.

Publikację podsumowuje zakończenie w formie całościowej oceny walk stoczonych w trakcie powstania

oraz konkluzja. Jest to podsumowanie trafne i właściwe i nie sposób się z nim nie zgodzić. Na końcu autor zamieścił również dwa aneksy zawierające zestawienie bitew dodatkowych. W pierwszym przedstawił sześć potyczek, które stoczono poza granicami Lubelszczyzny i Podlasia, a w drugim 40 starć, które budzą wątpliwości co do tego, czy naprawdę miały miejsce, bądź też takie, które są słabo udokumentowane lub też całkowicie zmyślane.

Podsumowując, monografia *Bitwy i potyczki Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu* to niewątpliwie bardzo ważna publikacja, nie tylko ze względu na 160. rocznicę wybuchu powstania, ale również

z uwagi na ogrom informacji w niej zawartych. Od czasów Stanisława Zielińskiego i jego książki *Bitwy i potyczki* minęło 110 lat, w związku z czym odświeżenie stanu wiedzy oraz uzupełnienie ówczesnych ustaleń jest jak najbardziej wskazane. Zdzisław Bieleń wykonał to zadanie bardzo solidnie, wobec czego jego dzieło można polecić zarówno tym, którzy temat Powstania Styczniowego znają, jak i tym, którzy dopiero chcieliby się czegoś ciekawego o nim dowiedzieć. Praca może się spodobać amatorom opracowań naukowych, jak też tym gustującym w książkach popularnonaukowych.

*Bartosz Staręgowski*